

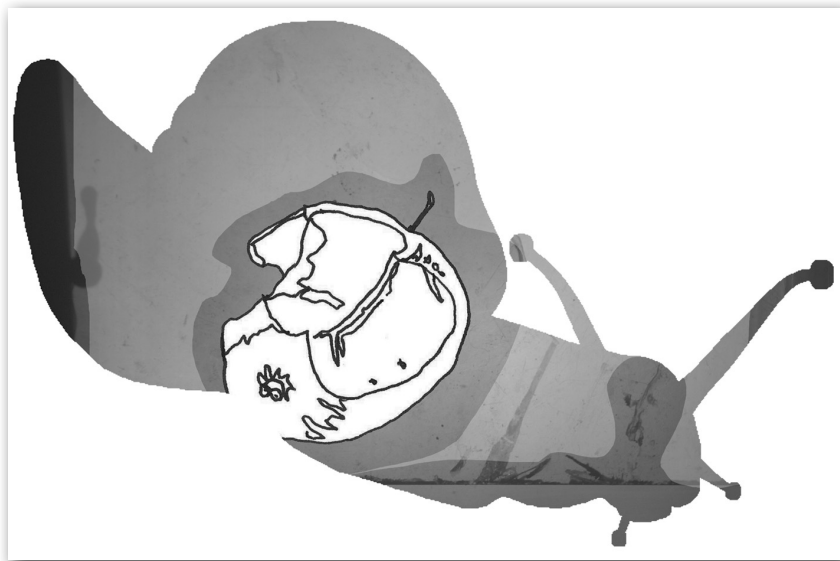
Komparatystyka: od dyskursu kryzysowego do programów badawczych

Z przyjemnością przekazujemy Czytelnikom najnowszy numer 4 (31) 2012 „Tekstualii” zawierający obszerną dyskusję poświęconą kwestii kondycji badań porównawczych. W prezentowanych artykułach znalazło się miejsce na przypomnienie kontrowersji towarzyszących krystalizowaniu się specyficznej tożsamości komparatystyki i wyodrębnieniu jej nurtów, identyfikację rysujących się przed nią wyzwań oraz uświadomienie zagrożeń, jakie mogą na nią czekać. Wspomniane zagadnienia omówili wszechstronnie Edward Kasperski oraz Robert Weninger. Gros badaczy zabierających głos w dyskusji postrzega komparatystykę jako samodzielną dyscyplinę humanistyczną o wyraźnie wyodrębnionych nurtach badań i – w sposób pośredni lub bezpośredni – podejmuje problem swoistości jej stanowiska teoriopoznawczego (Edward Kasperski – pomysłodawca tematu numeru – oraz Robert Weninger, Ewa Szczęsna, Ewa Łukaszuk, Agnieszka Wnuk, Żaneta Nalewajk), inni – jak Wład Godzich – podkreślając konstrukcyjny charakter dyscyplin naukowych i ich przedmiotów, identyfikują zakres komparatystyki z porównawczymi badaniami literaturoznawczymi, które nie powinny mieć charakteru wyłącznie europocentrycznego, lub – jak Witold Sadowski – widzą w niej skoncentrowany na badaniu literatury nurt historycznie zorientowanego kulturoznawstwa, którego reprezentanci posługują się narzędziami historii literatury i poetyki historycznej.

Znamienne jednak, że – bez względu na stanowisko w sprawie statusu komparatystyki – większość autorów artykułów odpowiedziała na tytułowe sformułowanie tematu *Komparatystyka – upadek czy wzlot?* nie tyle refleksją kryzysową, ile projektami zarysowującymi pola badawcze komparatystyki, które wymagają zagospodarowania, a także przedstawiła konkretne propozycje teoretyczne lub metodologiczne w tej dziedzinie. Z tym pierwszym zadaniem zmierzyły się Ewa Szczęsna i Agnieszka Wnuk, z drugim – Żaneta Nalewajk, Adam Kola i Witold Sadowski.

Wspomniana niejednoznaczność związana z postrzeganiem miejsca i roli komparatystyki zmusza do przemyślenia szerszych problemów dotyczących dzielenia i integrowania wiedzy. Jej parcjalizacja z pewnością ułatwia porządkowanie i przyswajanie wiadomości, nie jest natomiast gwarancją rozwiązania wszystkich problemów badawczych, ponieważ rozstrzygnięcie wielu z nich wymaga wyjścia poza wąską perspektywę (jednego języka, medium, dyskursu, jednej dziedziny czy semiosfery), z której wcześniej rozpatrywane było dane zagadnienie. Jeśli na skutek podziałów zaczyna dominować wąskospecjalistyczny model badań, znajdujący poparcie w odrębnej terminologii i wyrastający z przekonania o bezwzględnej homogeniczności i nieprzekładalności rozpoznanych

w obrębie danej dyscypliny na języki innych dziedzin (negujący możliwość takiej translacji nawet wtedy, kiedy jest ona dokonywana z poszanowaniem specyfiki i różnic w sposobie istnienia przedmiotów badań), wówczas reprezentanci poszczególnych specjalności przestają komunikować się między sobą, a rezultaty dociekań nad wytworami ludzkiej aktywności nie mają szansy być komplementarne. W takiej sytuacji w polu widzenia nie mogą pojawić się ani problemy związane z badaniami szczegółowymi, ani kwestie teoretyczne, ani tym bardziej metodologiczne, których swoistość polega właśnie na tym, że są interdyscyplinarne, ponaddziedzinowe. A przecież istnieją wspólne kategorie dla kilku dyscyplin humanistycznych, takie jak podmiot – dla literaturoznawstwa, językoznawstwa, antropologii, filozofii, psychologii czy socjologii; gatunek – dla literaturoznawstwa, lingwistyki, medioznawstwa, historii sztuki czy muzykologii; wreszcie meta-tekst – dla literaturoznawstwa, lingwistyki, medioznawstwa, filmoznawstwa czy teatrologii – by zamknąć tę niepretendującą do kompletności listę przykładów. Tożsamość terminologiczna nie niweluje różnic ani pomiędzy przedmiotami badań, ani pomiędzy dyscyplinami, umożliwia natomiast ich komunikację i sporządzenie jej opisu z metaperspektywy. Zadanie udrażniania tej komunikacji w sposób metodologicznie i teoretycznie przemyślany oraz badania jej przejawów na obszarach pogranicznych spełniać może i spełnia właśnie komparatystyka.



Poezja wizualna – Beáta Spáčilová, Jannifer Helia de Felice